

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereńskie Badania" są rozbieżaniem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św." wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: . . . zakrytej od wieków Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ky wyrozumieniu Jego Słowa. Jego podstawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Żyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze terażniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

### STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Dwumiesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Bi-monthly Religious Magazine devoted to the Spiritual Welfare of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

### UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 35 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienie i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P.O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680.

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, 59—Croix, France.

Bi-monthly STRAŻ:— Published bi-monthly at Chicago, Ill. by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 35c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

### CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

Zamówienia i wszelką korespondencję tyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

### POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.

# STRAŻ

I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSTUSA

ROK XLVI

MAJ — CZERWIEC (MAY — JUNE) 1967

Nr. 3

## ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT

**W** DNIU 7 grudnia minionego roku upłynęło dwadzieścia pięć lat od podstępnego zbombardowania portu Pearl Harbor przez Japończyków, który to napad popchnął Stany Zjednoczone do przyłączenia się do drugiej Wojny Światowej. Komentując o rozległych wynikach tego tragicznego napadu, czasopismo amerykańskie "U.S. News and World Report" podało następujące uwagi: — "Bombomby, które ugodziły w Pearl Harbor rozpełtały siły, które w minionej ćwierci stulecia dokonały zmian tak ogromnych jakich świat przedtem nigdy nie widział. Od onego czasu człowiek opanował siłę atomu, rozpoczął przenikać przestworza i pędzi naprzód do różnych zdobyczy w wielu częściach świata. Potężne Cesarstwa runęły, mapy zostały zmienione, ośrodki władzy zostały przesunięte i całe mnóstwo nowych problemów zastąpiły problemy przeszłości.

Przeglądając narodowe i polityczne zmiany jakie nastąpiły w świecie naszej generacji, warto cofnąć się o dwadzieścia siedem lat przed Pearl Harbor, do wybuchu pierwszej Wojny Światowej. Rozpoczęcie tej wojny było mniej znamienne aniżeli przyłączenie się Stanów Zjednoczonych do drugiej wojny. Wszystko co tam zaszło to zamordowanie mało znanego księcia austriackiego. Z powodu różnych przymierzy międzynarodowych, rozbudziło to wielką reakcję i wnet główne Państwa europejskie objęte zostały pożogą wojenną. Później narody pozaeuropejskie, włączając Stany Zjednoczone, przyłączyły się do tej walki i ta stała się Wojną Światową.

Przed tą wojną większe potęgi europejskie rządzone były dziedzicznie przez pewne domy panujących. Austria-Węgry przez dom Habsburgów; w Niemczech, dom Hohenzollernów; we Włoszech, dom Savoyów; a w Rosji, dom Romanoff. Przy zakończeniu tej wojny rodzina panująca w Rosji była wymordowana i kraj ten dostał się pod władzę komunizmu. Cesarz nie-

miecki był na wygnaniu i w Niemczech ustanowiona została republika.

Król włoski był jeszcze władcą nominalnie, lecz przy układaniu się warunków po wojnie, kraj ten znalazł się pod dyktaturą faszystów. Republika niemiecka ustąpiła miejsca nazistowskiej dyktaturze Hitlera, który zniósł republikański rząd w Austrii i rozszerzył swoją władzę nad tym krajem.

Po pierwszej wojnie światowej podjęto dramatyczny wysiłek w celu utrwalenia pokoju. Uformowano Ligę Narodów lecz organizacja ta chybiła celu. W latach 1920-1928 nastąpił dobrobyt w Stanach Zjednoczonych, poczem nastąpiła Wielka Depresja, która wytworzyła więcej dyktatorów i drugą Wojnę Światową, do której Stany Zjednoczone nie przyłączyły się przez przeszło dwa lata. Lecz zbombardowanie Pearl Harbor zmieniło ten stan rzeczy i Stany Zjednoczone stały się najczynniejszym uczestnikiem tej wojny.

Faszyzm i Nacyzm uległy zburzeniu w drugiej wojnie światowej, lecz komunizm nadal prosperował i sferę swoich wpływów rozszerzał na inne części świata i czyni to dotąd.

Zatem zbombardowanie Pearl Harbor tylko spotęgowało zmiany jakie zaczęły objawiać się na tym wzburzonym i zaniepokojonym świecie, po pierwszej wojnie światowej.

### Nie ma Zwycięzców

Stany Zjednoczone przyczyniły się prawdopodobnie najwięcej do zakończenia drugiej Wojny Światowej użyciem bomby atomowej. Choć z braku lepszego określenia komentatorzy i historycy nadal wyrażają się o zwycięzcach i zwyciężonych, w rzeczywistości jednak z drugiej Wojny Światowej żaden kraj nie wyszedł zwycięsko, bowiem po jej zakończeniu wszystkie narody były poranione i skrwawione. Z powodu ogromnych zasobów Stanów Zjednoczonych kraj ten był w stanie podtrzymać inne

kraje od zupełnego bankructwa. Uczyniono to najpierw przez Plan Marshalla a później, ustawicznym zasilaniem krajów osłabionych.

Mimo to na świecie zaszło wiele zmian od wynalezienia i użycia bomby atomowej i od zakończenia Wojny Światowej. Obecnie bomby wodorowe, wielokrotnie silniejsze od atomowych, stały się najbardziej niszczycielskim sprzętem wojennym i Stany Zjednoczone nie mają już monopolu nad tym wynalazkiem. Anglia, Francja, Rosja i Chiny obecnie też posiadają ten sekret i produkują te wszystkoniszczące bomby.

W drugiej wojnie światowej Japonia była głównym nieprzyjacielem Stanów Zjednoczonych. Obecnie Japonia uważana jest za najsilniejszą sojuszniczkę Ameryki na dalekim Wschodzie. Jednym z celów przyłączenia się Ameryki do drugiej wojny światowej było aby zabezpieczyć Chiny przed agresją japońską. Obecnie Chiny są głównym nieprzyjacielem Stanów Zjednoczonych w tej części świata. Niszczycielska wojna w Korei prowadzona była przeciwko żołnierzom chińskim.

W czasie przyłączenia się Stanów Zjednoczonych do drugiej wojny światowej Rosja była bliską pokonania przez niemiecką armię. Amerykańskie przybory wojenne słały masowo do Rosji i parcie Amerykańskiej armii na Niemców od strony zachodniej, przechyliły szalę walki i przy zakończeniu wojny Rosja zaliczona była do "zwycięzców." Obecnie Rosja uważana jest przez wielu za możliwie najsilniejszego wroga Ameryki.

#### **Potęga Brytyjska Przemineła**

Przed pierwszą wojną światową Wielka Brytania była niepokonaną basztą a Marynarka Brytanii panowała nad morzami. Obecnie Wielka Brytania jest tylko drugorzędnym Państwem, a geograficznie, tylko wyspą przy wybrzeżach Europy. Jej kolosalny kiedyś przemysł jest teraz zaćmiony przemysłem innych narodów a jej sterling, będący kiedyś finansowym probierzem świata, został złamany.

Jedynie przez spojrzenie w dalszą przeszłość możemy rozpoznać jak wiele zmian nastąpiło na tym zatrzwożonym świecie. Naprzykład nie tak dawno jak przy zakończeniu drugiej wojny światowej, Afryka była tylko kontynentem kolonialnym; obecnie jest kontynentem trzydziestu-dziewięciu niezależnych narodów.

Rosja, naturalnie, nie przyznaje się, że jest potęgą kolonialną i technicznie nie jest nią. Jednakże używa swych armii aby w swej sferze utrzymać Rumunię, Bułgarię, Węgry, Wschodnie Niemcy i Czechosłowację. Ponadto,

Rosja objęła zupełną kontrolę nad kilku małymi narodami, jak nad Estonią, Łotwą i Litwą. Zmiany jakie nastąpiły w ostatnich pięćdziesięciu latach, daleko przewyższają wszystkie zmiany zapisane przez historyków w poprzednich kilku stuleciach. Zaiste setki, a nawet tysiące lat potrzebne były na dokonanie tyle narodowych i międzynarodowych zmian jakie nastąpiły w ostatniej połowie wieku.

#### **Naukowe Rozwoje**

Nie tylko pod względem polityki i narodowych ustrojów nastąpiły wielkie zmiany w ostatnich pięćdziesięciu latach. Potrzeby wojenne pobudziły uczonych i wynalazców do tym energiczniejszych działań, tak że wytworzyli wiele tworów jakie dawniej uważanoby nie tylko za fantastyczne ale wprost za niemożliwe. W rzeczywistości nastąpiła naukowa i techniczna rewolucja na świecie. Na przykład, wytworzono automaty kalkulacyjne, które dokonują wiele wprost cudownych obliczeń i rozwiązują problemy nawet pod względem dociekań astronomicznych i międzyplanetarnych.

Ogólnie znane są dziś ogromne postępy pod względem komunikacji i szybkiego podróżowania. Sześć set mil na godzinę jest obecnie normalną szybkością samolotów odrzutowych a w procesie budowy są samoloty pasażerskie, które podwoją tę szybkość. W niedalekiej przyszłości pasażerskie samoloty daleko bieżne pędzić będą z szybkością ponad pęd głosu a wojskowe samoloty już dziś mogą pędzić z taką szybkością. Przygotowanie odpowiednich lotnisków staje się coraz większym problemem dla przedsiębiorstw auroplanowych.

#### **Interesujące Szczegóły**

W dwudziestu pięciu latach od czasu zbombardowania Pearl Harbor, ludność w Stanach Zjednoczonych wzrosła o sześćdziesiąt-trzy miliony. Ogólna liczba przekracza obecnie sto dwadzieścia-trzy miliony. Obliczanem jest, że w następnych dwudziestu-pięciu latach ludność Stanów Zjednoczonych wzrośnie do dwieście siedemdziesięciu i dwóch milionów.

W minionych dwudziestu-pięciu latach ilość samochodów na drogach w Stanach Zjednoczonych, wzrosła o pięćdziesiąt milionów, do ogólnej liczby siedemdziesiąt-dziewięć milionów. Przepowiadaniem jest, że w następnych dwudziestu-pięciu latach ogólna liczba samochodów w Stanach Zjednoczonych wzrośnie do pięćdziesiąt milionów. Wraz z tym spodziewanem jest, że nabudowanych będzie więcej nowych i ulepszonych dróg.

Technologia wiele przyczyniła się do skrócenia pracy robotnikom. W roku 1916 tydzień pracy trwał około pięćdziesiąt i pięć godzin; obecnie, zaledwie czterdzieści godzin, a unie robotnicze domagają się od przemysłu większego skrócenia pracy. Spodziewanym jest, że wkrótce robotnik pracować będzie trzydzieści godzin tygodniowo i to ciągu czterech dni, co pozostawi mu tygodniowo trzy dni wolne od pracy.

Na początku pierwszej wojny światowej nie mieliśmy radia ani telewizji; w czasie zbombardowania Pearl Harbor radio było w nieomal ogólnym użyciu i miliony ludzi pamięta jak ta wstrząsająca wiadomość przebiegła błyskawicznie cały kraj za pomocą radia. Lecz telewizja nie była naówczas znana. Dziś, po dwudziestupięciu latach, telewizja jest w tak ogólnym użyciu w Stanach Zjednoczonych jak wówczas było radio; obecnie prawie wszystkie stacje nadawcze wyświetlają w obrazach kolorowych.

#### Potrzeba Większych Zmian

Moglibyśmy przytoczyć wiele więcej dowodów zmian jakie nastąpiły w naszych czasach. Lecz czy zmiany te uczyniły lub czynią świat szczęśliwszym? Z przykrością przyznać musimy, że mimo tych wszystkich zdobyczy technicznych świat staje się coraz bardziej chaotyczny i zatrwożony. Jednym powodem tego jest, że te postępy naukowe nie dostarczają dosyć pożywienia i odzieży dla ogólnej ludności świata. Około siedemdziesiąt-pięć procent ludności cierpi głód i niedostatek, nawet dziś, dwadzieścia-pięć lat po zbombardowaniu Pearl Harbor.

Jest to faktem często przeoczanym przez nas. Chełpimy się wysoką stopą życiową w tym kraju, nie zdając sobie sprawy z tego, że z ogólnej liczby ludności mało dochodzi do tej stopy. Łatwym jest rozmyślać o Stanach Zjednoczonych i o częściach Europy jako o świecie i wieszować sobie z zadziwiającego postępu tegoż "świata." Lecz nawet tu w Stanach Zjednoczonych, pewne części społeczeństwa, w niektórych okolicach, nie dochodzą do tej stopy życiowej jaką lubimy się chwalić.

Dobrze jest, że możemy powiedzieć, iż rząd podejmuje różne zabiegi aby tę sytuację naprawić. Wojna została wypowiedziana przeciwko ubóstwu i biliony dolarów już wydano na tę wojnę, lecz dotychczasowe raporty nie są zachęcające. Zdaje się, że ten kłopotliwy problem, jak i wszystkie inne dotyczące się tego zmieniającego się świata, przechodzą zdolności słabego człowieka, aby przez niego mogły być rozwiązane.

Jest rzeczą naturalną, że pisarze opisujący zmiany jakie zaszły na świecie od czasu zaatakowania Pearl Harbor, albo od roku 1914-go, próbują także przedstawić nam czego spodziewać się możemy w niedalekiej przyszłości. Pewnym jest, że czynione będą dalsze postępy naukowe, tak iż rzeczy godne podziwu dziś, w niedalekiej przyszłości okażą się mało znacznymi. Lecz czy najlepsze z tych jakie jeszcze będą wytworzone przez ludzi zdołają rozwiązać zasadnicze problemy samolubstwa o tyle aby możliwe sposoby produkcji zapewniły równą stopę życiową wszystkim ludziom, narodom i rasom?

Rozsądzając sprawy z minionych pięćdziesięciu lat możemy jedynie wnosić, że w miarę większych postępów technicznych, zwiększać się będą niezadowolenia i walki pomiędzy ludźmi i narodami tej ziemi. Automaty kalkulacyjne nigdy nie zdołają zaszczerpić miłości do serc ludzkich, ani zaspokoją pożądań serc i głodnych żołądków wiadomością, że w innych krajach ludzie opływają w luksusach, podczas gdy one cierpią niedostatek.

#### Boskie Lekarstwo

Jeżeli wierzymy w obietnice Pisma św., możemy patrzeć w przyszłość z wielką nadzieją i radością. Winniśmy wierzyć w te biblijne obietnice, bowiem Biblia przepowiada o czasach, w których żyjemy i wykazuje, że są to czasy przygotowań do od dawna obiecanego królestwa mesjańskiego; że jest to okres przełomowy w którym stary świat zamiera aby ustąpić miejsca Boskiemu światu jutra. Ponieważ Biblia tak dokładnie przepowiada to co obecnie dzieje się na świecie, winniśmy ufać jej świadectwom o ostatecznym wyniku tych chaotycznych zmian.

Jedna z obietnic dotyczących się królestwa Bożego zapisana jest w prorocztwie Micheasza 4:1-4. Królestwo to jest tu symbolicznie przyrównane do góry — Góry Syjon w Jerozolimie, z której to góry Bóg przez różnych królów judzkich, rządził Swoim wybranym narodem w starożytności. Obietnica ta opiewa, że z Syjonu wyjdzie Boski zakon, a Słowo Pańskie z Jeruzalemu. Wtedy, według tej obietnicy, ludność rozezna autorytet tego królestwa i będzie się starała uczyć dróg Pańskich i ścieżkami Jego chodzić.

Wynikiem tego będzie, iż "przekują miecze swe na lemieszce a oszczepy swe na kosy" i nie będą się więcej ćwiczyć do boju. Jest to obra-

(Dokończenie na stronie 46)

## ZNAJOMOŚĆ BOŻA

“Synu mój, jeśli przyjmiesz słowa moje a przykazania moje zachowasz u siebie; nadstawiszli mądrości ucha twego i nakloniszli serca twego do roztropności; wezwieszli głosem swoim; jeśli jej szukać będziesz jako srebra a jako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz; tedy zrozumiesz bojaźń Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz. Albowiem Pan daje mądrość, z ust Jego pochodzi umiejętność i roztropność. On zachowuje uprzejmym prawdziwą mądrość; On jest tarczą chodzącym w szczerości, aby strzegli ścieżek sądu; On drogi świętych swoich strzeże. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość i sąd, i prawość, i wszelką ścieżkę dobrą. Gdy wnijdzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twojej wdzięczna będzie. Tedy cię ostrożność strzec będzie a opatrność zachowa cię.” — Przep. Sal. 2:1-11.

**O** SA zadziwiająca słowa żywota i natchnienia! Jesteśmy tu zaproszeni przez Pana aby szukać znajomości. Powiedziane mamy, że znajomość chroni nas od omyłek i pomaga dopatrywać się Boskiego kierownictwa w naszym życiu. Przez zachowywanie Jego przykazań w swych sercach nabywamy “znajomości Bożej,” i wzrastamy we właściwym rozeznaniu prawdy. Teksty te mówią nam także, iż do osiągnięcia znajomości Bożej potrzebne są modlitwy i głębokie pragnienie.

Czytamy: “Jeśli na rozum zawołasz a roztropności wezwiesz głosem swoim; jeśli jej szukać będziesz jako srebra, a jako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz; tedy zrozumiesz bojaźń (cześć) Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz.” To z pewnością oznacza, nie tylko czytanie ale badanie Pisma świętego; oznacza szukanie w Pismach, bo tylko w ten sposób możemy dochodzić do “znajomości Boga.”

Wiersz 7 mówi o “prawdziwej mądrości.” To nie jest mądrość tego świata. Mądrość światowa nie ma mocy ku zbawieniu i nie jest ona prawdziwą mądrością, o której mówi ten tekst. Jest nią prawdziwa mądrość ku sprawiedliwości i o taką mądrość modlimy się, podnosimy swoje głosy, wiedząc, że ona pochodzi od Boga.

W Przypowieściach 9:10 znajdujemy znany tekst: “Początek mądrości jest bojaźń Pańska a umiejętność świętych jest rozum.” To jest prawda. Zasada prawdziwej czci dla Boga jest źródłem prawdziwej mądrości. Jest inny tekst — Przypowieści 1:7, który nie jest cytowany tak często jak 9:10, lecz też uczy poważnej prawdy. Czytamy: “Bojaźń Pańska jest początkiem umiejętności.” Zatem fundamentalna, czyli podstawowa część naszej umiejętności jako

dzieci Bożych, tak samo jak i mądrości, uzasadnia się na prawdziwej czci i uwielbieniu Boga.

### Nie Jest To Umiejętność Ludzka

Postawa głębokiej miłości dla Boga jest naszym zwrotnym punktem, gdy wstępujemy na drogę światła i prawdy. Jedną z najpierwszych zasad wyrozumienia, w znaczeniu jak my jako badacze Biblii używamy tego słowa, jest zrozumienie, że nasza znajomość Boga, Jego planów i zamysłów względem nas i całej ludzkości zależy na czymś więcej aniżeli bystrości umysłowej. Na świecie jest wiele bystrych umysłów — umysłów, które łatwo pojmują dzisiejszą umiejętność, lecz nie mogą uchwycić nawet początkowych zasad Boskiego planu wieków. Czemu tak jest? Bystre umysły potrafią wyrzucać wielkie pociski w orbity, pociski które w wielkiej wysokości okrążają ziemię, a nawet dochodzą do księżyca — lecz te same umysły nie są w stanie zrozumieć filozofii okupu. Czemu tak jest? Czy myśmy mądrzejsi od nich? Nie. Przyczyna ich niezrozumienia jest prosta dla nas. Jest ona znajomością ludzką a nie duchową. Duchowe oświecenie spłynęło na Jezusa przy Jordanie i później. Na nas ono spływa po otrzymaniu Ducha świętego. U Mateusza 3:16 czytamy: “Jezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto się Mu otworzyły niebiosa i widział Ducha Bożego zstępującego jako gołębica i przychodzącego nań.” Gołębica jest symbolem Ducha świętego. Należy zauważyć opis Łukasza w tej sprawie: “Gdy Jezus był ochrzczony i modlił się, że się (Jemu) niebo otworzyło i zstąpił nań Duch święty w kształcie cielesnym jako gołębica” (Łuk. 3:21, 22). Duch święty przychodzi tylko w odpowiedzi na modlitwę.

Są to proste teksty, lecz widzimy w nich wielkie prawdy. Mateusz 3:16 mówi nam, że Jezus był zanurzony a nie pokropiony — “Wnet wystąpił z wody” — a więc Jezus był w wodzie. Łukasz 3:21 mówi, że On wyszedł z wody, modląc się i że Duch święty zstąpił na Niego w odpowiedzi na Jego modlitwę. Mało dostrzegane słowa w tekście są czasami ważne. U Jana 1:32-34 Jan Chrzciciel wydaje takie świadectwo: “Widziałem Ducha stępującego jako gołębice z nieba i został na Nim. A jam go nie znał; ale który mię posłał chrzcić wodą, Ten mi rzekł: Na kogobyś ujrzał Ducha zstępującego i zostającego na nim, tenci jest, który chrzci Duchem świętym. A jam widział i świadczył, że Ten jest Syn Boży.”

Znakiem danym Janowi Chrzcicielowi wiocześnie było: Uważaj na widoczne zstąpienie Ducha w kształcie gołębicy. To będzie przedstawiało Ducha Bożego, który na niego przyjdzie, gdy będzie wychodził z wody gdzie był chrzczony. To będzie znakiem Syna Bożego i gdzie On pomazany Duchem Bożym. Obecnie naki świadczą o wtórej obecności Pana, a tam był znak Jego pierwszej obecności — Duch święty w postaci gołębicy.

### Świadectwo Ducha

Jak było z Panem podobnie i z nami, świadectwo Ducha jest ważnem. W liście do Żydów jest powiedziane, że "sam Duch święty świadczy o nim" (Żyd. 10:5). Również do Rzym. 8:16, czytamy: "Tenże Duch poświadcza duchowi naszemu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi." Nasza znajomość, nasze oświecenie zależy od Ducha Bożego. Przez niego wrostamy w łasce i w znajomości, w pojmowaniu duchowych prawd. Na dowód przytaczamy znany tekst z 1 listu do Koryntian 2:10-14: "Duch wszystkiego się bada i głębokości Bożych. Bo któż z ludzi wie co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także też i tego co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży. Nie przyjęliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane, o których też mówimy, nie tymi słowami, których ludzka mądrość naucza ale których Duch święty naucza, do duchowych rzeczy duchowe stosując. Ale cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać przeto, iż duchowo bywają rozsądzane."

Podobna myśl jest wyrażona w liście do Efezjan 1:17, 18: "Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec On chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie; ażeby oświecił oczy myśli waszej, abyście wiedzieli, która jest nadzieja powołania Jego i które jest bogactwo chwały dziedzictwa Jego w świętych." Także do Kolosan 3:10 czytamy: "Oblekliście nowego tego, który się odnawia w znajomości podług obrazu tego, który go stworzył."

Te teksty wykazują nam dlaczego niektóre bystre umysły nie poznawają prawdy, gdy zaś niektóre mniej bystre i skromne, poznawają plan Boży bez trudności. Prorok Jeremiasz 9:23, 24 określa to pięknie: "Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mądry z mądrości swojej i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojej, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich; ale w tym niechaj się chlubi, kto się chlubi, że

rozumie a zna mię, że Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi: bo Mi się tak podoba, mówi Pan." Jak mało jest tych, którzy posiadają taką znajomość o Bogu, o Jego miłościwym planie, o "sądzie" i "miłosierdziu." W swoim czasie wszyscy to poznają, lecz my o tym wiemy teraz. Czemu? Ponieważ Duch święty oświecił nasze umysły i serca. Jest to prawdziwa znajomość Boga.

### Znajomość Kluczem

"Klucz znajomości" jest zwykłym wyrażeniem, które również znajduje się w Biblii (Łuk. 11:52). Lecz nie klucz otwiera znajomość; raczej znajomość jest owym kluczem — jedynym kluczem, który umożliwia poznanie prawdziwego Boga (Jan 17:3). "Toć jest żywot wieczny, aby Cię poznali samego prawdziwego Boga i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa." Znajomość jaką mamy o Biblii, o Piśmie świętym, o Boskim planie wieków, jest kluczem do poznania Ojca, Jego Syna i wiecznego żywota.

Gdy badamy Pisma, szukamy znajomości a nie jedynie utwierdzenia własnej mądrości. Jedną z najpiękniejszych dróg życiowych jest droga uczenia się, szczególnie gdy ona prowadzi do poznania Boga.

Znajomość nie może być komuś podana jak pokarm na talerzu. Nie można jej też drugiemu podarować jakoby drogi kamień, chociaż może być kosztowniejsza nad najdroższy kamień. Znajomością można dzielić się, ale tylko z tymi, którzy gotowi są ją przyjąć i którzy mają Ducha świętego jako swojego nauczyciela i kierownika. To jednak nie znaczy, że każdy będący w prawdzie, musi lub może posiadać tak zupełne zrozumienie wszystkich doktryn biblijnych, jak posiada ktoś inny. Wszyscy wiemy, że tak nie jest. Niektóre umysły rozwinięte są w jednym kierunku a inne w drugim. Jeden pracuje rękami a drugi, umysłem. Wszyscy mamy pewne zdolności i wszyscy mamy ograniczenia, a pojmowanie prawdy różni się według naszych zdolności i pilności w ich używaniu. A Pan dopilnuje aby każde z poświęconych dzieł Bożych pojęło dosyć prawd duchowych aby te dokonały w nim dzieło uświęcenia.

Każdy winien być wiernym w zupełnym rozmiarze swojej odpowiedzialności za otrzymaną znajomość i, czy otrzymał jej dużo czy mało, nigdy nie powinien jej chować pod korzec. Wszyscy starajmy się kroczyć ścieżką światłości i starajmy się dochodzić do coraz jaśniejszych widoków duchowych a tym sposobem

będziemy wzrastać w łasce i w znajomości Bożej.

### Znajomość Wzmaga Się

O ile to tyczy się znajomości naukowej, wiemy że takowa wzmaga się i będzie się wzmagać. Jest jednak możliwem, że ci sami co tak rozumieją, wierzą, że "światło prawdy" zatrzymało się lata temu i że jakiegokolwiek posunięcie się od tego punktu jest posunięciem się do ciemności a nie do jaśniejszego wyrozumienia. Jest, ma się rozumieć, droga wiodąca do ciemności i tej należy się unikać. Jednak w Przepowiedniach 4:18, powiedziane jest wyraźnie, że "ścieżka sprawiedliwych (którą my kroczymy), jako światłość jasna, im dalej tym bardziej świeci, aż do dnia doskonałego." Nasza ścieżka jest ścieżką wzmagającego się światła, osobistego postępu i błogosławieństwa z posiadanej "znajomości Bożej."

Ważnością życia duchowego jest to, że ono wzmaga się, rozwija i dojrzewa. Przeto wszyscy możemy udzielać ze spiżarni naszej znajomości, która jest mocą naszego wpływu — jako członka w tym samym ciele — ku ubogacaniu drugich duchowo. Czy nie w tym celu odbywają się konwencje, zebrania badań i świadectw, wykłady itp. — abyśmy budowali jedni drugich?

Dobrze więc aby każdy zadał sobie pytania: Czy mam umysł pilny i otworzony do uczenia się? Czy mam gorące zamiłowanie do pomnażania się w znajomości Słowa Bożego? To jest potrzebne jeżeli ktoś chce wzrastać w "znajomości Bożej." Pożądanie znajomości jest zwykłe u dzieci. Czasami ono zaciera się w miarę jak się starzejemy. Lecz czy stajemy się starcami duchowo? Czy zatarło się w nas pragnienie znajomości? Czy przestaliśmy uczyć się ze Słowa Bożego? Czy tracimy duchowy entuzjazm? Czy zdaje się nam, że już "wiemy wszystko"? Jeżeli tak, to jesteśmy duchowymi starcami. Lecz Nowe Stworzenie nie powinno nigdy starzeć się. Według słów Psalmisty, winniśmy oczyszczać swoją drogę, zachowując się według Słowa Pańskiego (Ps. 119:9). Szukamy rozjaśnień biblijnych, z czego otrzymujemy radość i błogosławieństwo. Prawdy rozwijają się, podobnie jak piękne kwiaty rozwijają się z pączków do zupełnego rozkwitu. Prawda w miarę rozwijania się prawidłowo winna podniecać nas i dodawać duchowej żywotności. Ona trzyma nas młodymi duchowo, przeto duchowo żyjemy życiem bogatszym i korzystniejszym.

Pamiętajmy jednak, że podstawowe, fundamentalne prawdy nie zmieniają się. To co jest

prawdą dziś, nie stanie się błędem jutro. W tym ostatecznym czasie żniwa zostaliśmy ubłogosławieni oceną prawd fundamentalnych. Prawdy te objawiły nam Boski plan wieków. Nie dozwólmy aby te fundamentalne prawdy umknęły się nam. One uczyniły nas "ludem w prawdzie" i odłączyły nas od ludzi tego świata — od światowego kościelnictwa. Oceniajmy te nauki fundamentalne, jej sług i pomocnicze dzieła, które dopomagały nam do założenia fundamentu dla naszej wiary. Te podstawowe nauki będą stawać się jaśniejsze w miarę jak szczególnie prawdy nabierać będą lepszego nasświetlenia przez badanie Słowa Bożego.

Niektórzy mówią, że prawda jest jak złoto — ona nigdy się nie zmienia. To jest prawdą; lecz prawdą jest również, że musimy wyzbywać się szumowin aby złoto mogło lepiej błyszczeć i aby było kosztowniejsze; podobnie sprawa się ma z naszą znajomością o Bogu. Niektórzy mówią, że znajomość jest zbyt techniczna. Tacy przytaczają słowa św. Pawła: "Umiejętność nadyma, ale miłość buduje"; lecz słowa te są często przytaczane bez powtórzenia całego tekstu, który brzmi: "A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje (1 Kor. 8:1). Niektórzy z Koryntian wiedzieli, że bałwan jest niczem i że mięso ofiarowane bałwanom nie było ani oczyszczane, ani splugawione, więc jedli takowe. Takim wszystko było wolno. Posiadali umiejętność (znajomość), ale bez miłości, bez wyrozumiałości dla drugich; a niektórzy z braci, nie posiadający podobnej umiejętności pod względem wolności, byli osłabieni duchowo.

W wierszu 9 tegoż rozdziału czytamy: "Jednak baczcie, aby snać ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu." Św. Paweł zakończył ten argument takim orzeczeniem: "Przeto jeżeli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył." — Wiersz 13.

Taką była chrześcijańska wolność Pawła apostoła. Powodowana była duchem chrześcijańskiej miłości, wyrozumiałości dla drugich i pokorą. To też do Filipian 1:9, tak napisał: "I oto się modlę, aby miłość wasza im dalej tym więcej pomnażała się w znajomości i we wszelkim zmyśle."

Drugi list św. Piotra 1:1-12 zawiera w sobie wiele wartościowych lekcji. Według tych tekstów nie możemy posiadać prawdziwej miłości bez znajomości. Piotr był sługą i apostołem Jezusa Chrystusa. On napisał niektóre z

ajpiękniejszych określeń, które dotąd są używane przez tych co są w prawdzie. Jedno z tych jest "kosztowna wiara." Prawda powinna być nie mniej kosztowna dla nas wszystkich. Drugie z takich pięknych określeń jest, "wielkie i kosztowne obietnice."

Stopień wiary może różnić się, lecz co do jej wyniku — usprawiedliwienia i poświęcenia — ona jest zwykła u wszystkich dzieł Bożych. Bowiem Chrystus dla nas wszystkich stał się "mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem i odkupieniem." — 1 Kor. 1:30.

W wierszu 2, św. Piotr mówi: "Łaska i pokój niech się wam rozmnoży przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego." W wierszu 3 prowadzi dalej ten przedmiot dowodząc, że "poznanie Tego, który nas powołał" jest pierwszym stopniem ku żywotowi wiecznemu, pierwszym stopniem do prawdziwej pobożności. Słowa Jezusowe napisane u Jana 17:3 są: "Toć jest żywot wieczny, aby Cię poznali samego prawdziwego Boga i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa." Nawet nasze wezwanie z ciemności do światłości zależy od znajomości, jak to i Piotr napisał: "Przez poznanie Tego, który nas powołał przez (do) sławę i cnotę," abyśmy byli podobni Chrystusowi. — 2 Piotra 1:3.

### Kosztowne Rzeczy

Czyśmy zauważyli jakie rzeczy św. Piotr nazywa kosztownymi? "Kosztownej wiary" (wiersz 1); "doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż złoto" (1 Piotra 1:7); "nie skazitelnymi rzeczami, srebrem lub złotem wykupieni jesteście . . . ale drogą krwią Chrystusa" (1 P. 1:18, 19); "kosztowne obietnice nam są darowane" (2 P. 1:4). Zauważmy jego dalszy argument w wierszach 5-7. Kosztowne obietnice, tak! ale dla osiągnięcia ich musimy dołożyć "wszelkiej pilności" — serdecznej pilności, bo tylko przez zupełną pilność, obietnica Boskiej natury może być osiągnięta.

Możemy dodać, że jedynie w zupełnym przywiązaniu i pilności możemy rozwijać się duchowo, wzrastać w łasce i znajomości. Jest to rozwój przez wzrastanie, każda nowa cnota wyrasta i uzasadnia się na poprzedniej. Wzmagając się w wierze, rozwijamy w sobie męstwo; "a do męstwa, umiejętność." Mało można wzrastać w innych cnotach jeżeli nie wzrasta się w umiejętności, czyli we właściwej znajomości Bożej. Znajomość błędu nie uświęca; nie czyni tego także znajomość mądrości ludzkiej; ale znajomość Boga i prawd duchowych czyni to.

"Poświęć ich w prawdzie Twojej, Słowo Twoje jest prawdą" (Jan 17:17). Na takim fundamencie wiary i znajomości prawdy budować można "powściągliwość," czyli samokontrolę, cierpliwość, spokojną wytrwałość, pobożność, braterską uprzejmość, czyli wspaniałomyślność wobec braci i miłość.

Taka miłość nie opiera się na uczuciach, ale zbudowana jest na fundamencie wiary i znajomości. Nie można jej osiągnąć bez znajomości Boga. Znajomość nie jest większa od miłości, ale właściwa miłość obfituje w znajomości i sędzie; a znajomość jest podstawą prawdziwej i obfitej miłości (Filip. 1:9). Werknyl przetłumaczył wiersz 8 (2 Piotra 1), w taki sposób: "Albowiem jeżeli przymioty te posiadać będziecie w mierze obfitej, wasza znajomość Pana naszego Jezusa Chrystusa nie wystawi was bezczynnymi ani bezużytecznymi. Ten zaś przy kim tych przymiotów nie ma, jest ślepy i krótkowzroczny."

Jakiż pożytek jest ze znajomości jeżeli jest bezczynna, nic nie produkująca? Jednym z powodów, że dana była nam znajomość o Bogu — poznanie Jego planu względem nas i wszystkich rodzajów ziemi — jest abyśmy tymże Słowem służyli drugim, abyśmy, jako Jego przedstawiciele wykazywali przymioty tego, który nas powołał z ciemności do Swej światłości. Nie chowajmy swego światła pod korzec; nie zezwajmy aby nasza znajomość o Bogu była bezczynna i bezpożyteczna.

"Przeto, bracia! raczej się starajcie abyście powołanie i wybranie wasze mocne uczynili; albowiem to czyniąc nigdy się nie potkniecie. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa" (wiersze 10, 11). Wiersz 12 jest tu stosowny: "Przeto nie zaniedbujcie was zawsze upominać o tych rzeczach, chociażcie umiętni i utwierdzeni w terażniejszej prawdzie." I pamiętajmy, że nigdy nie jesteśmy sami gdy postępujemy w światłości z Panem.

"The Dawn" — III, 1966.

### ZŁOTE MYŚLI O PRZYJAŹNI

Przyjaźń polega na zapominaniu o tym co dajemy a pamiętaniu o tym co otrzymujemy.

Nie utrzymasz zacnego przyjaciela, jeżeli nie będziesz wobec niego cierpliwym, łagodnym i dyskretnym, bo "klatecznik (plotkarz) rozłącza przyjaciół." — Przyp. Sal. 16:28.



## WĄŻ MIEDZIANY – OBRAZ NA CHRYSZTUSA

“Jako Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny. Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.” — Jan. 3:14-16.

**Z**ACYTOWANE powyżej słowa Pana naszego, Jezusa Chrystusa zostały wypowiedziane do książęcia narodu żydowskiego, Nikodema, który przyszedł do Jezusa w nocy, aby upewnić się czy Jezus jest prawdziwym, od Boga posłanym Mesjaszem. Na potwierdzenie swego mesjaństwa Jezus Chrystus użył pewnego wydarzenia ze Starego Testamentu, które miało miejsce podczas czterdziestoletniej wędrówki Izraela do ziemi Chananej-skiej. W czasie tej długiej podróży Izraela zdarzył się wypadek, iż z powodu ich występowań przeciwko Bogu i Mojżeszowi, Bóg dopuścił na Izraelitów, jako karę, węże jadowite, których ukąszenia były śmiertelne. Wkrótce Izraelici zrozumieli swój błąd i prosili Mojżesza, aby modlił się za nimi do Boga o usunięcie tej straszliwej plagi. Wówczas Bóg polecił Mojżeszowi sporządzić węża miedzianego i umieścić go na drzewcu, na widocznym miejscu. Wszyscy pokąsani przez węże mieli polecenie spoglądać na węża miedzianego jeżeli chcieli być uzdrowieni.

Możemy sobie wyobrazić, że nie od razu wszyscy Izraelici uwierzyli, iż patrzenie na miedzianego węża przyniesie uleczenie od śmiertelnych ran zadanych przez jadowite węże. Jednak praktyka dowiodła, że ktokolwiek z pokąsanych spojrział na węża miedzianego zawieszzonego na drzewcu, został uzdrowiony. Wówczas radosna wieść szybko obiegnęła cały obóz Izraelski i nikogo nie trzeba było zachęcać do patrzenia na węża miedzianego.

Pan nasz Jezus Chrystus nawiązując do tej historii dowodzi, że węże miedziane sporządzone przez Mojżesza na rozkaz Boży, miały obrazowe znaczenie. Wywyższenie na drzewcu węża miedzianego było wzniosłym obrazem na śmierć krzyżową naszego drogiego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Zachodzi pytanie: jaki ma związek węże miedziane ze śmiercią naszego Pana Jezusa?

Wąż w Piśmie świętym jest symbolem grzechu. Symbol ten wywodzi się z raju Bożego — Edenu, gdzie wąż stał się przewodem upadku pierwszych naszych prarodziców. Węże

jadowite, które były przyczyną cierpienia i śmierci wielu Izraelitów na pustyni, były symbolem grzechu i jego skutków, które przychodzą na wszystkich ludzi, t. j. choroby i śmierć.

Aby wyzwolić spod skutków grzechu Adamowego całą ludzkość, nasz Pan Jezus Chrystus musiał cierpieć i złożyć swe życie w ofierze. Śmierć Chrystusa Pana była krzyżowa, a więc na podobieństwo węża miedzianego, został zawieszony na drzewie krzyża.

Zauważamy, że słowa naszego Pana wypowiedziane do Nikodema: “A jako Mojżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy” — wypełniły się w całej rozciągłości na Golgocie, gdzie został ukrzyżowany. Stąd wypływa słuszny wniosek, że węże miedziane były symbolem śmierci krzyżowej naszego Pana Jezusa Chrystusa. Lecz mógłby ktoś zapytać: dlaczego nasz Pan, który był czysty, niepokalany i bez grzechu, symbolizowany był przez węża miedzianego? Stwierdziliśmy przecież, że węże są symbolem grzechu.

Odpowiedź na to pytanie daje nam apostoł Paweł w 2 liście do Koryntian w rozdz. 5:21: “Albowiem Bóg tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy się my stali sprawiedliwością Bożą w nim.” A więc zgodnie z wolą Bożą nasz Pan został potraktowany jako grzesznik i umarł jako grzesznik, będąc zawieszony pomiędzy dwoma łotrami. Dlaczego to się stało?

Nasz Pan przyjął na siebie wszystkie grzechy całego rodzaju ludzkiego, zgodnie z prorocstwem, które te rzeczy przewidywało: “Zaiste on niemocy nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony. Lecz on zraniony jest dla występków naszych, każn pokój naszego jest na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni.” — Izajasz 53:4-5. Z tego względu nasz Pan został potraktowany jako grzesznik. Było to konieczne, aby nasz Pan przez przyjęcie na się grzechów ludzkości zgladził je i jakgdyby przybił je do krzyża.

Ktoś mógłby zapytać: jeżeli Chrystus umarł za nasze grzechy, to dlaczego cierpienia, choroby i śmierć nadal panują wśród rodzaju ludzkiego? Dlaczego każdodziennie śmierć zabiera wiele drogich osób: ojców, matek, dzieci? Przecież od śmierci naszego Pana upłynęło już dziewiętnaście stuleci, a choroby i śmierć nie zostały usunięte z oblicza ziemi.

Ponownie musimy zwrócić naszą uwagę na symbolicznego węża miedzianego. Wąż miedziany został zawieszony na drzewie nie dla lekoracji obozu Izraelskiego. Celem wywieszenia tego węża było uleczenie wszystkich okaleczonych przez jadowite węże. Aby jednak skorzystać z leczniczej mocy jaka tkwiła w miedzianym wężu, konieczną rzeczą było, aby każdy pokąsany przez węża, patrzył na węża miedzianego, zawieszzonego na drzewcu.

Jest to bardzo ważnym gdy stosujemy ten obraz do ukrzyżowanego Chrystusa Pana. Wszyscy ludzie zostali urodzeni w grzechu, czyli, mówiąc obrazowo, zostali pokąsani przez jadowite węże grzechu. Skutkiem grzechu są choroby i śmierć, które przychodzą na każdego z ludzi. Aby zostać uleczonym z grzechu, należy patrzeć z wiarą na krzyż, na którym zawisł nasz drogi Zbawiciel Jezus Chrystus.

Jednak patrzenie w pozafigurze jest inne niż to co miało miejsce w figurze w obozie Izraelskim na pustyni. Na pustyni był tylko obraz tego, co zostało dokonane na Golgocie. Nie byłoby rzeczą dostateczną patrzenie wzrokiem cielesnym na drzewo krzyża, aby otrzymać uleczenie z grzechu i śmierci. Wszyscy, którzy pragną uleczenia z grzechu i śmierci, muszą patrzeć oczyma wiary na zbawienną ofiarę odkupienia, która została dokonana przed dziewiętnastu wiekami przez Jezusa Chrystusa. Innymi słowy, należy wiarą uznać i przyswoić sobie zasługi świętej ofiary śmierci naszego drogiego Odkupiciela — Jezusa Chrystusa.

Pan Jezus Chrystus poucza nas i zachęca do tego kroku dość wyraźnie. Przytoczymy parę wypowiedzi naszego Pana na ten temat: Ew. Jana 3:36 czytamy: "Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostaje nad nim." "Jam jest zmartwychwstanie i żywot: kto wierzy w mię, choćby też umarł, żyć będzie." — Jan 11:25.

Nadejdzie chwalebny dzień, gdy Chrystus dokona największego z cudów — zmartwychwzbudzenia całej ludzkości na próbę i sąd. Moc swą w tym kierunku Jezus ukazał przy obudzeniu z grobu Łazarza. Chrystus Pan uleczy wszelką chorobę i niemoc, jaka trapi dzisiejszą ludzkość.

Warunkiem otrzymania tego uleczenia będzie przyjęcie zasług wielkiej ofiary Jezusa Chrystusa, przez każdego członka rodzaju ludzkiego, co było pokazane w patrzeniu na węża miedzianego na pustyni. Ludzkość potrzebuje

lekarza, któryby uleczył nieuleczalne choroby, na które współczesna medycyna nie znajduje skutecznych środków. Nikt nie jest w stanie uchronić się od śmierci, gdyż nawet najlepsi lekarze muszą umierać.

Chrystus przez swoją ofiarę krzyżową odkupił całą ludzkość i ma pełne prawo dokonać naprawienia całej ludzkości i wszystkich rzeczy na ziemi. Na kilkaset lat przed narodzeniem naszego Pana, jeden z mężów Bożych Starego Testamentu — prorok Izajasz, przepowiedział chwalebny czas naprawienia, jakie ma dokonać nasz drogi Zbawiciel Jezus Chrystus: "Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn dany jest nam i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwią imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Księżę pokoju. A ku rozmnożeniu tego państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi i w sprawiedliwości odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisna miłość Pana zastępów." — Izaj. 9:6-7.

Wszyscy orientują się, że proroctwo to odnosi się do Jezusa Chrystusa. Słowa zacytowane z proroctwa Izajasza nie wypełniły się podczas pierwszego przyjścia naszego Pana, gdyż przepowiedziane 5 tytułów Jezusa Chrystusa nie zostały mu wówczas dane.

Proroctwo wskazuje na działalność i chwałę Chrystusa Pana podczas założenia przez niego królestwa Bożego na ziemi. Wówczas cała ludzkość będzie nazywać go Dziwnym. Dziwne były drogi naszego Pana. Z bogatego stanu duchowego przyszedł na ziemię, aby urodzić się jako biedny człowiek i umarł jako grzesznik. Następnie został przez Boga wzbudzony do wielkiej czci i chwały. Ludzkość nazwie Jezusa Radnym. Tytuł ten wskazuje, że Jezus Chrystus zaradzi wszelkim problemom i trudnościom, z którymi boryka się bezradnie cała ludzkość.

Jezus Chrystus ma być także nazwany Bogiem mocnym. Słowo Bóg w Piśmie św. oznacza władcę i mocarza. Nasz Pan będzie miał dość mocy, aby naprawić całą ludzkość i usunąć z ziemi wszelkie zło. Chrystus otrzyma także miano Ojca wieczności. Tytuł ten wskazuje, że Jezus Chrystus ma obdarzyć wiecznym życiem cały odrodzony rodzaj ludzki, który przyjmie Go jako swego Zbawiciela. Najwznioślejszym tytułem jest chyba ostatni, który również należy do Jezusa — "Księżę pokoju." Upragniony trwały pokój na całej ziemi będzie

dziełem Jezusa Chrystusa. Proroctwo nas zapewnia, że królestwo pokoju Jezusa Chrystusa będzie królestwem wiecznym i niewzruszonym.

Dzieło naprawienia wszystkich rzeczy zostanie dokonane, gdy Chrystus ujmie królestwo w swoje ręce. Wypełnienie słów modlitwy Pańskiej: "Przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie, tak i na ziemi," przyniesie wielkie szczęście dla całej ludzkości.

Widzimy jak chwalebne znaczenie zawiera obraz węża miedzianego. Wskazuje on na wielkie dzieło królestwa Chrystusowego, na czas naprawienia wszystkich rzeczy, które wynika ze śmierci krzyżowej Jezusa Chrystusa.

Czas uleczenia ludzkości nastąpi dopiero po skompletowaniu prawdziwego kościoła Bożego, który jako Oblubienica Chrystusowa weźmie udział w Chrystusowym chwalebnym dziele naprawienia wszystkich rzeczy na ziemi.

Niech to wielkie dzieło ofiary krzyżowej naszego Pana Jezusa Chrystusa znajdzie właściwą ocenę w naszych umysłach. Patrzmy z wiarą na naszego Wodza zbawienia — Jezusa Chrystusa. Przyjmijmy wiarę Jego zasługi, a obdarzy nas zdrowiem, wiecznym życiem i prawdziwą szczęśliwością.

Artykuł nadesłany z Polski.  
Napisał: A. Z.

## WŁAŚCIWE SZUKANIE BOSKIEJ ŁASKI

Lekcja z drugiej Księgi Samuelowej 6:1 - 12.

Złoty Tekst: — "Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim." — Psalm 84:5.

**K**IEDY naród Izraelski dobrowolnie obrał Dawida królem nad wszystkimi pokoleniami, nie w rezultacie Dawidowego zwycięstwa nad nimi ale w rezultacie jego cierpliwego czekania na Pański słuszny czas, aż został wywyższony do stanowiska króla, on objął w posiadanie Jerozolimę i uczynił ją stołecznym miastem swego królestwa. Potem nastąpiły wojny z Filistynami, którzy znowu najechali ziemię izraelską. W tych wojnach Izraelici mieli nad sobą Boskie błogosławieństwo i zwyciężali. Pod takimi warunkami upłynęło siedem lat; królestwo Izraelskie zostało umocnione o tyle, że przez pewien czas nie zanosilo się na nową wojnę i w tym czasie miało miejsce wydarzenie, którym rozpoczyna się niniejsza lekcja.

W tym czasie król Dawid, liczący wtedy lat około czterdzieści i cztery, zauważył, że religijne sprawy narodu znajdowały się przez wiele lat na dosyć niskim poziomie i że teraz kiedy Bóg im błogosławił, że stali się narodem zjednoczonym i mieli powodzenie i pokój, byłoby właściwym z jego strony uczynić coś co rozbudziłoby religijne uczucia narodu. Ponieważ jego własne serce było zawsze wierne Bogu, Dawid pragnął aby i inni więcej poważali Boga jako ich światło i zbawienie. Podobnie ma się sprawa z wszystkimi, którzy czczą Boga i ufają Jemu. Oni pragną opowiadać o tym drugim, pomagać im aby doszli do takiego samego stanu pokoju i radości w Panu.

Przypominamy, że Arka Przymierza była głównym sprzętem w Namiocie Zgromadzenia w ich religijnej usłudze, którą ustanowił Bóg

przez ręce Mojżeszowe na puszcy. Nie mamy żadnej pewności jak regularnie Izraelici odprawiali swoje nabożeństwa w Namiocie Zgromadzenia, od czasu Jozuego aż dotąd. Jest prawdopodobnym, że odprawiali tę służbę mniej lub więcej regularnie. Ponieważ Arka była głównym ośrodkiem zainteresowania w tej służbie religijnej, przenoszenie Arki włączało też przeniesienie wszystkich innych sprzętów i części Namiotu Zgromadzenia, jego desek, zasłon, lamp, stołów, ołtarzy itd.

### Religijny Obrządek w Izraelu

Krótko po przejściu Izraelitów do Palestyny, Jozue umieścił Arkę w Sylo, dwadzieścia mil na północ od Jerozolimy (Joz. 18:1). Ze ona znajdowała się tam przez cały okres sędziów i aż do czasu gdy Samuel mieszkał z Helim, pokazane jest w 1 Sam. 1:3. Synowie Heliego wzięli z sobą Arkę na wojnę z Filistynami, dowodząc tym swoją wiarę w instytucję Boską, chociaż ich postępowanie było złe; i za to Pan dozwolił aby Arka została zabrana przez Filistynów. Jednakowoż wraz z Arką, Boskie przekleństwo ich trapiło. W świątyni ich boga Dagona, posąg tegoż upadł przed Arką a ludność onego miasta dotknięta została plagą. Filistyni chętnie chcieli się pozbyć Arki, więc włożywszy ją na wóz popędzili woły i wóz z Arką w kierunku Izraelitów. Od onego czasu Arka znajdowała się pod opieką kapłana Abinadaba i jego synów, z których jeden był Oza. Tak więc Arka znajdowała się w domu Abinadaba, na wzgórzach Gibeat i Kiryjat, zwanych także Baala, przez siedemdziesiąt lat.

Jakikolwiek ruch religijny między żydami musiał z konieczności ześrodkowywać się około Arki Przymierza; albowiem ona była symbolem Pańskiej obecności oraz Jego miłosierdzia i łaski wobec nich jako narodu. Przypominamy, że gdy Arka znajdowała się na swoim miejscu w przedziale Najświętszym Przybytku, obecność Boża reprezentowana była w świetle Szekina pomiędzy dwoma Cherubami na złotym przykryciu zwanym Ublągalią, ponieważ tam dokonywane było pojednanie kropieniem krwią Ublągali w dniu pojednania, co przykrywało grzechy ludu na rok i powtarzane było w każdym roku jako obraz na krew Chrystusową, która dokonała istotnego pojednania.

W skrzyni, poniżej tego złotego przykrycia, czyli Ublągali, znajdowało się złote wiadro z manną, laska Aaronowa, która zakwitnęła i dwie tablice zakonu, symbolizujące łaskawe zarządzenia i obietnice Wszechmocnego dla Swe-go ludu. Izraelici duchowi, dzięki Bogu, odziedziczyli rzeczywistości, na które tamte były tylko typem. Chrystus jest oną Arką Przymierza. Przez Niego prawo Boże zostało w zupełności zaspokojone. W Nim mieści się urząd kapłaństwa pokazany w lasce Aaronowej i w Nim przygotowana jest manna niebiańska. Wszystko to jest nam zapewnione przez Ublągalię, do której mamy dostęp i przez którą zostaliśmy przyjęci za członków ciała najwyższego Kapłana, w zaśłudze krwi pojednania przelanej przez naszego Odkupiciela, który jest ubłaganiem za grzechy nasze a nie tylko nasze ale i za grzechy wszystkiego świata.

### Przeprowadzenie Arki

Król Dawid zrozumiał, że Arka Boża, przedstawiająca Jego obecność, powinna znajdować się w stołecznym mieście narodu, czyniąc je miastem wielkiego Króla i kierując uwagę ludu nie tylko na ziemskiego króla i na jego prawa i reguły, ale przez niego także na Króla Niebiańskiego, którego Dawid przedstawiał. Aby sprawę tę uwydatnić i rozbudzić religijne uczucia w całym narodzie, król rozumiał, że do pewnego stopnia wszyscy powinni uczestniczyć w tej przeprowadzce Arki. Zgromadził więc ze wszystkich części kraju trzydzieści tysięcy głównych przedstawicieli, nie tylko militarnych ale i przedstawicieli pokoleń Izraelskich.

Jest w tym dobra nauka dla Izraela duchowego, szczególnie dla zajmujących przedniejszą stanowisko w służbie Panu i Prawdzie. Jest rozumniej i lepiej pod każdym względem gdy zaproszony jest wszystek lud Pański do pod-

jęcia jakiegokolwiek pracy religijnej, aby wszyscy wprost lub pośrednio byli zaangażowani w danej pracy. Nawet w sprawach małego zgromadzenia nie jest korzystnym aby jeden wygłaszał wszystkie kazania, przewodniczył na wszystkich zebraniach i we wszystkich usługach. Wiele lepiej i rozumniej jest, i zgodniej z poleceniem Pisma świętego, aby każdy starał się brać czynny udział w służbie; i każdy powinien być do tego zachęcony, stosownie do jego naturalnych talentów i w miarę jak rozpoznawana jest jego pokora, wierność i użyteczność.

Święta radość i wesele z tego przeprowadzenia Arki Przymierza z Gabaa ku Jerozolimie zostało nagle wstrzymane, gdy Oza mający dozór nad wozem, w obawie aby Arka nie zsunęła się z wozu, chciał powstrzymać ją i rażony był śmiercią. Owych trzydzieści tysięcy zgromadzonych aby szczególnie uczcić Pana, a także król Dawid, byli mocno zatrwożeni. Strach ogarnął wszystkich i Dawid w prędkości zdecydował, iż to było znakiem Boskiej niełaski i że z powodu przeprowadzenia Arki do Jerozolimy, mogło więcej nieszczęść spaść na niego i na to miasto. Obawa ogarnęła wszystkich i powstało pytanie, co teraz uczynić z tą świętą wyrocznią? Pewien odważny mąż z pokolenia Lewi, Obededom, zgodził się przyjąć ten emblemat obecności Bożej, do swej posiadłości i Arka, wraz z Namiotem itd. była prawdopodobnie ustawiona w jego podwórzu, albo w pewnym odpowiednim miejscu.

### Rozczarowanie Dawida i Innych

"I zafrasował się Dawid" — nie na Boga, możemy być pewni co do tego, znając jego cześć dla Pana i jego zabiegi aby się Jemu podobać, ujawnione we wszystkich jego pismach. Możemy z tego rozumieć, że Dawid był zafrasowany, czyli niezadowolony ze swej poprzedniej decyzji aby Arkę wprowadzić do Jerozolimy; niezadowolony, że jego dobre intencje co do rozbudzenia religijnego w narodzie i większej czci do Boga, zostały w ten sposób rozwiązane, z braku dokładnej uwagi z jego strony i ze strony kapłanów, którzy mieli nadzór nad tą przeprowadzką i może nie dosyć szczegółowo rozumieli i przestrzegali wyraźnych przepisów Pańskich, w jaki sposób ten emblemat Pańskiej obecności miał być przeprowadzony. Z 4 Księgi Mojżeszowej 4:15 i 7:9 wynika, że Arka miała być niesiona na ramionach Lewitów, za pomocą drążków przetkniętych przez urządzone na to pierścienie.

Ze taka była postawa umysłu Dawida wynika z wiersza dziewiątego: "A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego i mówił: Jakoż wnijdzie do mnie skrzynia Pańska?" Możemy sobie wyobrazić zawód i przerażenie, nie tylko Dawida ale i owych trzydziestu tysięcy przedstawicieli Izraelskich, gdy rozbiegli się do swoich domów, zawiedzeni co do swoich dobrych intencji, które widocznie nie miały zupełnego uznania u Pana.

Orzeczenie, że "Pan rozgniewał się na Oze" nie powinno być rozumiane jakoby przedstawiało gwałtowną pasję ze strony Pana, raczej jest to najprostsze wyrażenie, dające umysłowi ludzkiemu zrozumienie, że postępek Ozy nie podobał się Panu, więc został odpowiednio ukarany za tę niedbałość. Jest możliwym że przebywanie Ozy przez dłuższy czas w pobliżu Arki rozwinęło w nim pewien brak szacunku dla niej jako przedstawiającej Boga, więc jego przekroczenie Boskiej reguły w drodze, i to w oczach przedstawicieli wszystkiego Izraela, mogłoby spowodować lekceważenie Boskich przykazań, Arki Przymierza i wszystkich świętych rzeczy związanych z Namiotem Zgromadzenia. Dla dobra Swego ludu Pan zgromił to, wykorzystał tę sposobność, aby przez zgromadzonych tam przedstawicieli, nauczyć całego Izraela wielkiej lekcji względem szacunku dla Pana dla szczegółów Jego przykazań.

### Podstawa Właściwej Mądrości

Bojaźń, czyli szacunek dla Boga jest początkiem mądrości. Kto nie nauczył się tej głównej lekcji względem szacunku dla Boga, ten nie uczynił właściwego początku w nabożeństwie i służbie Bożej. Jeżeli tej lekcji nie nauczy się to nie dokona nie przyjemnego Panu; zamiast pomocą w służbie Bożej, będzie raczej kamieniem obrażenia.

Zaiste, ci co poświęcili się Bogu na służbę i zostali uprzywilejowani aby dotykać się rzeczy świętych, wejść do Świątyni Najświętszej przez krew Chrystusową i przystępować do tronu niebiańskiego w modlitwie, potrzebują zawsze pamiętać o właściwym szacunku, kiedy do Pana przystępują lub pełnią jakąkolwiek służbę. Wszyscy tacy winni nauczyć się z tej lekcji, jak dotykać rzeczy świętych i czynić to według Boskich dyrekcyj a nie inaczej.

Poeta zauważył skłonności niektórych gdy powiedział, że niektórzy "biegną tam gdzie aniołowie boją się iść." Brak poważania objawia się czasami w modlitwie, gdy ten co powinien czcić Boga i opływać wdzięcznością za łaski

otrzymane, podejmuje pouczać wielkiego Króla królów o zarządzeniach w Jego dziele bliskim i dalekim, i we wszystkich szczegółach. Obecnie Pan nie zabija takich i nie czyni z nich publicznych przykładów za ich brak poważania, lecz możemy być pewni, że takie modlitwy nie otrzymają żadnego posłuchu od Pana (Jak. 1:7). Lekcją dla nas w tym względzie jest, iż posłuszeństwo jest lepsze niż ofiara.

(Dokończenie w następnym wydaniu)

### ZMIENIAJĄCY SIĘ ŚWIAT

(Dokończenie ze str. 37)

zowy sposób określenia, że narody nie będą już więcej używać swoich zasobów na fabrykowanie narzędzi wojennych, jak czynione to jest obecnie. Ucząc się dróg Pańskich, narody nauczą się używać zasobów swych na cele pokojowe. Tym dosadniej można to ocenić gdy się zauważy, iż w bieżącym 1967 roku same Stany Zjednoczone wydadzą ponad siedemdziesiąt bilionów dolarów na wojnę.

W czwartym wierszu tego proroctwa mamy powiedziane, że każdy będzie siedział pod swoją winnicą i pod figowem drzewem. To nie należy rozumieć literalnie, lecz jest pięknym symbolem ekonomicznego zabezpieczenia i zapewnieniem, że pod panowaniem Chrystusowego królestwa wszyscy będą tak zabezpieczeni. Proroctwo nie objawia szczegółowo jak to będzie dokonane, lecz rozumieć możemy, że poznawszy drogę Pańską, cały pogląd ludzki zmieni się z samolubstwa na pogląd miłości. Możemy też być pewni, że moc i mądrość wielkiego i miłosiernego Stworzyciela wszechświata zagwarantują, że wszystkie Jego obietnice dla ludzkości wypełnią się.

W proroctwie Izajaszowym 25:6-9 znajdziemy inną obietnicę względem tego królestwa przyrównanego do "góry." W tym proroctwie mamy zapewnienie, że "zasłona" niezrozumienia, zaciemniająca obecnie wszystkie narody, będzie usunięta. Wtenczas ludzie będą zdolni "widzieć" Boga, a poznawszy Go zapragną służyć Mu całym sercem. Obietnica ta zapewni również, że chorób i śmierci już więcej nie będzie.

The "Dawn" — II, 1967.

### ECHO Z KONWENCYJ

Z Wallingford i New Haven, Conn.

Umiłowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry gdziekolwiek się znajdujecie i do których to pismo dochodzi:

Pokój Wam w imieniu Pańskim; bowiem jedynie gdy ów pokój panuje w sercach naszych, możemy mieć nadzieję i radość z Boskich obietnic zapewnionych w Chrystusie Jezusie.

Konwencja, która odbyła się w Wallingford, Conn., 26 marca b. r., była prawdziwą społecznością duchową rodziny Bożej. Co do liczby zgromadzonych to nie było zbyt wielu, bo z każdym dniem zbliżamy się do końca naszej drogi a niektórzy już odeszli, według Boskiego wyroku. "Umierając umrzesz." Chociaż nie wiemy dnia i godziny śmierci jednak świadomość tego winna być zawsze na uwadze.

Mając to na względzie przytaczamy tu, że br. pielgrzym M. Andrzejewski, który przyjechał w nasze strony aby uczestniczyć w tej uczcie duchowej i odwiedzić kilka zgromadzeń, przyjechał z synem na konwencję i zaczął wychodzić z auta. Nagle spojrzał na syna, stracił przytomność i umarł. Był to wielki cios dla jego syna, jak też dla uczestników konwencji. Jednak nie można sprzeciwić się wyrokowi Bożemu wypowiedzianemu przeszło sześć tysięcy lat temu. Możemy się tylko radować, że w Chrystusie mamy obietnicę wiecznego żywota i że w słusznym u Boga czasie wyrok śmierci będzie zdjęty z całej ludzkości.

Konwencja odbyła się przy pięknej pogodzie naturalnej jak i duchowej. Na sali panował pokój i jedność bratnia. Pięciu braci usłużyło wykładami ze Słowa Bożego. Tematy: (1) "Wierny Sługa"; (2) "Wzbudzenie do życia"; (3) "Dzień Pański"; (4) "Sprawiedliwość" i (5) "Dar w Panu." Posiłek cielesny był też przygotowany na miejscu przez miejscowe siostry. Miło zeszedł nam ten dzień i znowu musieliśmy się rozjeść. Przed zakończeniem wszyscy zebrani wyrazili życzenie aby błogosławieństwem, jakim Ojciec Niebieski obdarował Swoje dzieci na tej konwencji, podzielić się z wszystkimi postępującymi tą samą drogą, życząc wszystkim wytrwania aż do zwycięstwa. Zakończono hymnem: "Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów" i modlitwą.

Za uczestników tej uczty, br. F. Król, sekr.

#### Z Chicago, Ill.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siosty:—

Miłosierdzie i łaska naszego Ojca Niebieskiego niechaj napełnia serca Wasze przez naszego Pana Jezusa Chrystusa!

Niniejszym dzielimy się okruszynami ze stołu Pańskiego z uczty duchowej, która odbyła się w Chicago, Ill., w dniach 1 i 2 kwietnia b. r. Pomimo ulewnego deszczu jaki spadł 1 kwietnia zgromadziło się dosyć sporo braci sióstr miejscowych i przyjezdnych. Zebranie rozpoczęło się punktualnie o godz. 1 popołudniu i czterech braci usłużyło Słowem Żywota na różne budujące tematy.

W drugim dniu pogoda sprzyjała, więc zgromadzenie było liczne zaraz od godz. 9 rano. Bracia i siostry stawili się licznie aby zasilić się duchowo po długiej przerwie zimowej. W dniu tym wygłoszone

były cztery wykłady, odczytano listy z życzeniami i pozdrowieniami od tych co przybyć nie mogli i zdany był raport z pogrzebu drogiego nam brata M. Andrzejewskiego, który umarł nagle jadąc z usługą duchową na konw. do Wallingford, Conn., w dniu 26 marca b. r.

Wszystkie nauki ze Słowa Bożego były na czasie, stosowane do wydarzeń obecnych, a także: "jakimi mamy być w świętych obcowaniach i pobożnościach." Jak duchowa gościnność była ubogacona w rzeczach duchowych, tak i pokarm cielesny był obfity, gdyż miejscowi bracia i szczególnie siostry dołożyli starań aby wszystkich serdecznie ugościć.

Przy zakończeniu zadecydowano jednogłośnie aby otrzymanymi błogosławieństwami podzielić się przez łamy Straży z wszystkimi braćmi i siostrami gdziekolwiek zamieszkują i pismo to czytają. Konwencję zakończono dziękczynną modlitwą i odśpiewaniem pieśni: "Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów."

Za uczestników konwencji, br. A. Ciupik, sekr.

#### PLANOWANE KONWENCJE

##### Holyoke - Chicopee, Mass.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Z radością zawiadamiamy, że zbór ludu Pana w Holyoke, Mass. urządza jednodniową konwencję w dobrze znajomym miejscu (Masonic Temple), przy Center ulicy, w Chicopee, Mass., w niedzielę, 21 maja b. r. Rozpoczęcie o 9 rano. Serdecznie zapraszamy braci i sióstr, z bliska i daleka, na posiłek duchowy. Prosimy również braci sposobnych do przemawiania ze Słowa Bożego aby raczyli przybyć i usłużyć nam duchowo. Zaiste, dobrze jest zgromadzać się jak najczęściej, w miłej atmosferze duchowej i społeczności bratniej.

Przy tej sposobności ślemy wszystkim w Panu serdeczne chrześcijańskie pozdrowienie i życzenia wszelkich od Boga łask i błogosławieństw potrzebnych do zwycięstwa.

W razie potrzeby, bliższych informacji chętnie udzieli, za zbór Pana w Holyoke, Mass., br. J. Żytkiewicz, 9 O'Conner Ave., Holyoke, Mass. 01040.

##### Cleveland, Ohio

Umiłowani w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry: Pokój Boży niechaj napełnia serca Wasze radością na każdy dzień, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego zgromadzenie ludu Pana w Cleveland, Ohio urządza dwudniową uczcę duchową w dniach 27 i 28 maja b. r., na którą serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych, także i z dalszych na ile komu jest możliwym przybyć. Będzie to znów błoga sposobność zasilić się wspólnie Słowem Bożem do wytrwania w poświęceniu i wierze naszej, w tym krytycznym czasie.

Ufamy, że Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa i ubogaci nas w duchowych rzeczach, przez sług Swoich. Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co w kilku latach poprzednich.

mianowicie w "Pilgrim Church," przy W. 14 ulicy i Starkweather. Rozpoczęcie w sobotę dnia 27 maja o godzinie 9 rano, do 5 popołudniu, a w niedzielę według zwyczaju. Dojazd ze śródmieścia autobusem 84 W. 14 St., który dowiezie do miejsca. W razie potrzeby udzieli więcej informacji sekretarz, br. J. Gash, 8521 Force Ave., Cleveland, Ohio 44105. Tel. 641-9453.

#### Prince Albert, Sask.

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Prince Albert, Sask. i okolicy planuje, przy Boskiej pomocy, urządzać trzydniową ucztę duchową w piątek, sobotę i niedzielę, 7, 8 i 9 lipca b. r., na którą serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych, jak i z dalszych. Wykłady będą wygłaszane w językach: ukraińskim, polskim i angielskim.

Konwencja ta odbędzie się w "Arcade Hall," 107 8th St., East, Prince Albert, Sask. Zapraszamy wszystkich w Panu, z bliska i z daleka.

Bliższych informacji chętnie udzieli sio. Janet Jinjoe, 428 — 13 St. East, Prince Albert, Sask.

#### Winnipeg i Kirkness, Man. Kanada

Umilowani w Chrystusie Bracia i Siostry:—

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Kirkness, w porozumieniu z Braterstwem w Winnipeg, wspólnym staraniem planują urządzać ucztę duchową w dniach 1, 2 i 3 lipca b. r. Konwencja ta odbędzie się w tym samym miejscu co w roku przeszłym, to jest w "Seven Oaks Masonic Temple," u zbiegu ulic Salter i Laile, w Winnipeg, Man. Rozpoczęcie w sobotę 1 lipca, o godz. 9 rano.

Serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zgromadzeń okolicznych a także z dalszych, na ile komu jest możliwym przybyć. Bylibyśmy też mocno uradowani gdyby bracia ze Stanów Zjednoczonych przystali nam paru braci mówców, a także tego brata, który ma przyjechać z Polski, o ile byłoby możliwym.

Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli br. S. Ważny, Box 8 G.R.P. 19, R. R. 2, Dugald, Man. Canada.

#### U W A G A

Ze Stanów Zjednoczonych wysyłani są na ten czas do Manitoby i Saskatchewan bracia: J. Wojciechowski i J. Zytkeiwicz. Usłużą więc na konwencji w Winnipeg i Prince Albert, a także w zgromadzeniach okolicznych, według marszrutu ułożonej przez braci starszych uczestniczących w konwencji w Winnipeg, Manitoba, Kanada.

Co do br. S. Kalety z Polski to do obecnego czasu nie mamy jeszcze dokładnej informacji o czasie jego przyjazdu itd. O ile do Chicago przyjechałby przy końcu czerwca i miałby wizę do Kanady to również posłany byłby najpierw do Kanady, razem z wyżej

wspomnianymi braćmi. Jeżeli nie będzie miał wizy, do Kanady nie mógłby pojechać. Mamy nadzieję, że więcej informacji w tym względzie będziemy mogli podać w Straży następnej.

### Obsługa przez Braci Mówców

#### Czerwiec, 1967

Br. J. Niemyjski — Mosinee, Wis. ....	3-4
Br. A. Cieślak — Muskegon, Mich. ....	3
Br. A. Cieślak — Grand Rapids, Mich. ....	4
Br. A. Ciupik — Covert, Mich. ....	11
Br. J. Wojciechowski — Gary, Ind. ....	11
Br. Fr. Świderek — South Bend, Ind. ....	18
Br. W. Riedel — Calumet City, Ill. ....	18
Br. J. Woźniak — So. Chicago, Ill. ....	18
Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wis. ....	18
Br. Fr. Tarnawski — Cleveland, Ohio ....	25
Br. S. Kempinski — Hamilton, Kanada ....	24
Br. S. Kempinski — Buffalo, N.Y. ....	25

#### Lipiec, 1967

Br. Fr. Świderek — Mosinee, Wis. ....	1-2
Br. J. Osochowski — Muskegon, Mich. ....	1
Br. J. Osochowski — Grand Rapids, Mich. ....	2
Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich. ....	9
Br. A. Graczyk — Gary, Ind. ....	9
Br. W. Riedel — So. Chicago, Ill. ....	16
Br. J. Kutscher — Calumet City, Ill. ....	16
Br. A. Cieślak — Milwaukee, Wis. ....	16
Br. J. Gash — Hamilton, Kanada ....	22
Br. J. Gash — Buffalo, N.Y. ....	23
Br. J. Dziadosz — Cleveland, Ohio ....	30

### MARSZRUTA BRATA A. BOGDAŃCZYKA

#### Maj, 1967 r.

Cleveland, Ohio .....	4
Detroit, Michigan .....	6, 7
Gr. Rapids i Muskegon, Mich. ....	8
Covert, Michigan .....	9
South Bend, Indiana .....	10
Gary, Indiana .....	11
Calumet City, Illinois .....	12
So. Chicago, Illinois .....	13
Chicago, Illinois .....	14
Kenosha, Wisconsin .....	15
Milwaukee, Wisconsin .....	16
Mosinee, Wisconsin .....	17
Withee, Wisconsin .....	18
Minneapolis, Minn. ....	19
Buffalo, N.Y. ....	21
Hamilton, Ont. Canada .....	22
Syracuse, N.Y. ....	23
Philadelphia, Pa. ....	24
Jersey City, N.J. ....	25
New York, N.Y. ....	26

### NEKROLOGIA

Sio. H. Waschuk — Detroit, Mich. ....	(w lutym)
Sio. P. Makosiej — No. Brookfield, Mass. ....	(w lutym)
Br. M. Andzejewski — Hudson, Ohio .....	(w marcu)
Sio. M. August — Chicago, Ill. ....	(w marcu)
Sio. C. Brenkus — Detroit, Mich. ....	(w marcu)